

WIELKOPOLANIN

Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,40 mk., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolań” wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 8 marca 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POZTAACH:
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,42 mk.
KESZKATY: od wierzusa drobn. 25 f. Rękopiśm. nie wraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 57.

Ze sprawozdania

komisji kolonizacyjnej za rok 1907.

W r. 1907 ofiarowano komisji kolonizacyjnej na sprzedaż 407 majątków w obszarze 138,110 hekt. (w r. 1906: 106,464, 1905: 115,053.) Oprócz tego ofiarowano komisji do kupna 885 chłopskich gospodarstw obszaru 28,427 hekt.

Zatem ogólna podaż ziemi wynosiła w r. 1907 166,537 hekt. Komisja ograniczyła w r. 1907 swe kupna, ponieważ kończyły się przeznaczone na to fundusze.

Zakupiono 10 dóbr rycerskich, 16 innych wiosek i 24 chłopskie gospodarstwa razem obszaru 9390 hekt. Zapłacono za nie 14.161,000 mk. Z zakupionych obszarów ziemi znajduje się 3484 hekt. w obwodzie rejencyjnym kwidzińskim, 1996 w obwodzie rejencyjnym poznańskim, 3910 w obwodzie rejencyjnym bydgoskim.

Z polskich rak wykupiono 1280 hektarów za 2,028,600 mk. Nabyto 6 większych majątków, w tem dwie wsie rycerskie i 8 chłopskich gospodarstw. Obszar większych majątków nabytych przez komisję wynosi 314,484 hekt. za 279,439,342 mk., obszaru nabytych ziem chłopskich 20,889 hektarów za 27,263,095 mk. **Z polskich rak wykupiła komisja 106,120 ha.** w tem 153 większe majątki — w nich 108 dóbr rycerskich — 31 włości mniejszych, 220 gospodarstw chłopskich. W roku 1907 płaciła komisja za hektar **1508 marek** czyli za morgę **377 mk.**

Wniosek o osiedlenie wpłynęło na ręce komisji kolonizacyjnej 6161. Ogółem zawarto 13,617 kontraktów z kolonistami. Z 1660 kolonistów osiedlonych w roku 1907 pochodziło z Poznańskiego 172, z Zachodnich Prus 166, z Saksonji 157, z Pomorza 112 — z poza niemieckich granic 676. Śród 1660 kolonistów osiedlonych w r. 1907 było katolików 44 (!!!)

Obrót kasowy wynosił w r. 1907 126,700,000 mk. Dotąd wydała komisja kolonizacyjna po straceniu czystego dochodu w wysokości 174,100,000 marek, **349,000,000 mk.**

To są główne liczby ze sprawozdania komisji kolonizacyjnej za rok 1907.

Od razu wpada w oko, że na 1660 kolonistów protestantów w osiedlono tylko 44 katolików.

Jest w tem nowy dowód, że germanizacja naszych dzielnic idzie ręką w rękę z protestantyzacją. Słowem, że niemiecki protestantyzm wypowiadał walkę na śmierć i życie nie tylko polskości, lecz także katolicyzmowi.

System wywłaszczający oczywiście spotęguje jedynie wypieranie katolicyzmu. Nie będą wprawdzie wywłaszczali ani dóbr kościelnych, ani fundacji kościelnych, ani emętary, ani kościołów, ale koło dóbr kościelnych, koło kościołów powstana istotne emętaryzacja polsko-katolickie po wyrugowaniu ludu polsko-katolickiego z odwiecznych siedzib.

Wywłaszczenie.

W „Kurj. Pozn.” przestrzega pan Idzi Świata właścicieli dóbr przed dobrowolną podażą ziemi komisji kolonizacyjnej. Dobrowolna nagła podaż ziemi komisji kolonizacyjnej wpłynie na obniżenie cen ziemi.

Żaden zatem właściciel ziemski nie powinien dobrowolnie ofiarować swej ziemi na sprzedaż komisji kolonizacyjnej, ponieważ na tem tylko stracić może. — Uwagi to zupełnie słuszne! Wiadomo, że przy wielkiej podażu towaru osiąga się zwykle niższą cenę.

Sprawa językowa.

„Frankfurter Ztg.” donosi, że w sprawie § 7 o języku obrad na zebraniach nie doszło pomiędzy partjami wolnomyślnymi a rządem do żadnego porozumienia. Wolnomyślni nie chcą przyjąć paragrafu 7.

Zmiany ustawy procederowej.

[P. B. P.] Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy, na mocy której różne paragrafy ustawy procederowej (Gewerbeordnung) mają zostać zmienione lub rozszerzone. Według uchwały parlamentu projekt rządu przekazano komisji, w której z Koła Polskiego zasiada poseł Napieralski. Nie ulega wątpliwości, że obrady tej komisji potrwać długo i dla tego zawsze jeszcze jest czas dla interesowanych wyborców polskich, oraz ich stowarzyszeń i związków, ażeby swoje zdanie o zmianach wypowiedziały i Kołu przesłały.

W tym celu podajemy główne rzeczy z projektowanych zmian.

Artykuł 1.

I. (Świadczenia pracy.) W ustępie 1 paragrafu 113 ustawy procederowej mieści się dotąd przepis, że robotnik przy odejściu z pracy może żądać poświadczenia, jakiego rodzaju pracę wykonał i jak długo był zatrudniony.

Przepis ten ma zostać zniesiony w ten sposób, że robotnik może żądać świadectwa nie przy odejściu, lecz przy ukończeniu stosunku służbowego, a w razie wypowiedzenia, w chwili wypowiedzenia.

II. (Książeczki zarobkowe dla pracobiorców w konfekcji odzieży i bielizny.) Paragraf 114a, dołączony do ustawy procederowej na mocy ustawy z 20 czerwca 1900, nadaje prawo radzie związkowej, przepisać wprowadzenie książeczek lub kartek zarobkowych dla pewnych zawodów. Przepis miał być przedewszystkiem zastosowany i został istotnie 1 kwietnia 1903 wydany dla zatrudnionych w zawodzie konfekcji męskiej i żeńskiej oraz w konfekcji bielizny.

Przepisane wszelako wówczas przez radę związkową książeczki i karteczki nie zadowolili pracobiorców ani pracodawców. — Były one niepraktyczne i niełagodnie ułożone. Skutkiem tego rząd proponuje zmianę odpowiedniego paragrafu w ten sposób, że z książeczek albo karteczek zarobkowej stanie się książeczka lub karteczka obrachunkowa.

§ 114a ma brzmieć w przyszłości jak następuje:

„Dla pewnych zawodów rada związkowa może przepisać książeczki zarobkowe lub karteczki robocze. W te książeczki lub karteczki należy zapisywać:

1, czas przejścia roboty, rodzaj i rozmiar powierzzonej roboty, przy akordzie ilość sztuk; 2, zarobek; 3, warunki dostarczenia narzędzi i materji do wykonania powierzzonej roboty; 4, czas odstąpienia roboty, rodzaj i rozmiar odstąpienia roboty; 5, sumę wypłaconego zarobku z podaniem dokonanych obliczeń; 6, dzień wypłaty.

Rada związkowa może rozporządzić, aby w książeczki lub karteczki zarobkowe wpisywano także warunki co do wikt i mieszkania, o ile wikt lub mieszkanie stanowi część zarobku.

Zresztą wolno wpisywać nazwisko, firmę, siedzibę pracodawcy, nazwisko i miejsce zamieszkania pracobiorcy, oraz szczegóły, odnoszące się do powierzonych do wykonania robót lub wypłaconego zarobku.

Książeczkę lub karteczkę zarobkową wydaje pracodawca na swój koszt i powinien ją bezpłatnie wręczyć robotnikowi po zapisaniu w niej wszystkiego, co potrzeba.

O ile rada związkowa inaczej nie rozporządzi, pracodawca jest obowiązany poczynić zapiski pod liczbą 1 do 3 przed lub przy przejściu roboty przez pracobiorcę, zapiski pod liczbą 4 przy odstąpieniu roboty, zapiski pod liczbą 5 i 6 przy wypłacie; zapiski mają być dokonane atramentem i opatrzone podpisem pracodawcy.

III. (Szkoła uzupełniająca.) Paragraf 120 ustawy procederowej przepisuje w ustępie 3, że wszyscy robotnicy niżej 18 lat oraz żeńskie pomocnice handlowe i uczniowie niżej 18 lat mogą być zmuszeni przez statut gminny do odwiedzania szkoły uzupełniającej.

W przyszłości może ten być przepis zaprowadzony nie tylko dla wyszczególnionych powyżej, lecz i dla pracobiorców (robotników) niżej 18 lat, tak dla męskich jak dla żeńskich.

Plan nauki szkoły uzupełniającej ułoży władza podług ustaw krajowych do tego powołana i ogłosi go w sposób przepisany dla obwieszczeń gminy lub związku komunalnego.

IV. (Przepisy sanitarne.) Paragraf 120c ustawy procederowej ma zostać uzupełniony w ten sposób, że rada związkowa może wydać przepisy o zachowaniu się pracobiorców w zakładzie fabrycznym, oraz że, o ile tego nie uczyni, odnośne władze policyjne zrobić to mogą.

W miejsce 3 i 4 ustępu tegoż paragrafu ma w przyszłości wejść do ustawy procederowej nowy paragraf, a mianowicie:

§ 120f. W zawodach, w których zbyt długa praca codzienna zdrowiu robotników zagraża, może rada związkowa, a o ile tego nie uczyni centralna władza krajowa lub odnośna władza policyjna, przepisać długość, początek i koniec dozwolonego czasu pracy codziennej oraz pauz podczas niej; może też wydać rozporządzenia, potrzebne do przeprowadzenia przepisów.

O ile takie przepisy nie zostały wydane, może odnośna władza policyjna dla poszczególnych zakładów fabrycznych, w których zbyt długi czas pracy zagraża zdrowiu pracobiorców, w drodze rozporządzenia wydać przepisy i nakazać zarządzania.

(Dalsze zmiany podamy następnie.)

Z parlamentu.

W obradach nad etatem urzędu spraw wewnętrznych dostał się jako dziesiąty z rzędu do głosu poseł **Kulerski**, który w blisko całogodzinnej mowie zaznaczył stanowisko Koła Polskiego w kwestji polityki socjalnej. Wyraziwszy nadzieję, że obecny sekretarz stanu tego urzędu pójdzie śladami poprzednika swego, hr. Posadowskiego, podniósł mówca, że oczekujemy mianowicie energicznego zajęcia się sprawą zabezpieczenia robotników bez pracy i wdów i sierót. Dalej uważamy za bardzo ważną sprawę zjednoczenie wszystkich ustaw o zabezpieczeniu, przyczem by i należało wziąć pod rozwagę sprawę zniesienia granicy wieku dla pobierania renty inwalidzkiej. Przy rentach od wypadków nieszczęśliwych nie powinno się podejrzewać robotników o to, że starają się rentę otrzymać za pomocą nieuczciwych środków. Przedewszystkiem zaś nie trzeba im raz już przyznanej renty odbierać. W interesie zaś ludności polskiej żądamy, ażeby do wystawienia odnośnych świadectw powoływano nie tylko fizyków powiatowych, z którymi robotnik polski w urzędowym języku porozumieć się nie może lecz także lekarzy prywatnych.

Tak samo życzymy sobie zabezpieczenia urzędników prywatnych, środki na to potrzebne można otrzymać przez zmniejszenie zbrojeń wojskowych. W pewnem piśmie humorystycznym umieszczono ilustrację, w której po jednej stronie wyciska się z robotników za pomocą śruby podatkowej pana ministra Rheinabena ostatni grosz z ust, a po drugiej widać berlińczyków, bawiących się przy szampanie w armaty, okręty i żołnierzy. Bolesny to żart, ale mieszczący w sobie głęboką prawdę, mianowicie po rozporządzeniu ministra pruskich finansów, że pracodawcy obowiązani są do podania zarobków swych pracobiorców, przezco się tym ostatnim policza każdy kęs chleba, który biorą do ust. — W sprawie uregulowania stosunków w robotach domowych, które pochwalamy, konieczne trzeba by zbadać kwestję niskich zarobków, nie odpowiadających wcale ciężkiej pracy robotników, którzy powinni się przynajmniej móc żywić i na stare lata móc sobie zarobić na własny kawałek ziemi. Ale w tym względzie mianowicie robotnicy polscy w Prusach są w smutnem położeniu. Mówca zbija tu argumenty p. Rheinabena w pruskiej izbie posłów o robotnikach polskich za króla Stan. Leszczyńskiego i powiada, że p. Rheinaben ma ambicję, być nie tylko jednym z najlepszych i najmądrzejszych ministrów finansów, ale i historykiem!

Co do czasu pracy żądamy zaprowadzenia dziesiętgodzinnej pracy, miano-

wicie w hutach i walcowniach, gdzie praca większe stawia wymagania do robotników, aniżeli gdzieindziej. Przepisy w kopalniach powinny być ogłaszane w języku ojczystym robotników. Również żądamy większej wolności koalicyjnej dla robotników i praw korporacyjnych dla Towarzystw zawodowych.

Mianowicie rząd pruski stara się o zmanowienie ludności polskiej przez to, że np. polskich rzemieślników odsuwa się od zamówień i prac publicznych, że się go bojkotuje. Nie dziw zresztą, że urzędnicy pruscy ludność polską w każdy sposób bojkotują; przecie „ostmarkenculagi“ wprost ich w tym kierunku tresują.

Żądamy też uregulowania sprawy koncesji gościńców za pomocą ustawy Rzeszy. (Mówca przytacza różne przykłady szykanowania polskich gościńców i hotelistów.)

W końcu krytykuje p. Kulerski obchodzenie się w Prusach z polskim stanem rolniczym i średnim; mianowicie uniemożliwiania budowania własnego domu na kupionym za własne pieniądze gruncie, a nawet zakaz mieszkania w wozie cygańskim i palenia w nim, postępowanie takie jest **niesłychanie barbarzyńskie!**

Hr. Posadowski

ma zostać naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego — taką wieść podaje „Schles. Volksztg.“ — Pogłoska nie wydaje się nam wiarogodną.

Dola polskich robotników zagranicznych.

Do „Kurjera Pozn.“ piszą: Amtowy w Boxhagen, w Brandenburgii przesłał posłownikowi p. Rękawkowi, posładowemu z Królestwa Polskiego, następujący przykaz:

Zatrudnianie polskich robotników zagranicznych w zakładach przemysłowych jest niedozwolone. Wzywam pana, abyś poszukał sobie zatrudnienia jako robotnik wiejski i to w przeciągu 2 tygodni, w przeciwnym razie nastąpi wydalenie pańskie z granic państwa pruskiego.

Pan Rękawek wysłał zażalenie do landrata powiatu Niederbarnim, które pozostało jednak bezskuteczne. Gdy także prezydent rejencyjny w Poczdamie zażalenie odrzucił, wniósł pan Rękawek skargę administracyjną. Pierwszy Senat najwyższego sądu administracyjnego również skargę odrzucił z następującym uzasadnieniem:

Wystosowanie do skarżącego wezwania, aby poszukał sobie zajęcia jako robotnik wiejski, nie zawiera nakazu, którego przeprowadzenie miałoby nastąpić za pomocą środków przymusowo-pojemnych. Skarżącego nie zamierzano zmusić(?) do pracy rolnej za pomocą policji, lecz zagrożono mu tylko(!), że w razie niezastosowania się do wezwania zostanie wydalonym.

Nie zachodziła więc przyczyna skargi. Ale gdyby pana Rękawka wydano z Prus, nie miałby prawa do wniesienia skargi, ponieważ nie jest poddany niemieckim. W podanych kwestiach ostatnią instancją jest pan minister spraw wewnętrznych.

Odezwa!

Kursor Tow. Wyborczego obchodzi i będzie obchodzić w najbliższych dniach następujące ulice w górnej części miasta: Stary Rynek, ulicę Wrocławską, Strzelecką, Półwiejską, Ogrodową, Rycerską, Nową, Podgórną, Wilhelmowską, Piekary i kilka jeszcze pomniejszych.

Upraszamy członków Tow. Wyborczego, aby kursorowi chętnie płacili składki, gdyż w tym roku czekają nas trojake wybory. Nasamprzód odbędą się wybory do sądów proceduralnych i to prawdopodobnie już w maju, potem wybory do sejmiku pruskiego i rady miejskiej. — Wybory do sejmiku pruskiego mają się podobno już w czerwcu odbyć. kasie wyborczej nie ma wcale wielkich funduszy, a wybory będą kosztowały nie mało pieniędzy. Kola rzemieślnicze powinny więcej składać na wybory, aniżeli dotychczas to czyniły.

Apelujemy jeszcze raz do ofiarności naszych wyborców, gdyż inaczej wybory nie powiodą się pomyślnie.

Komitet wyborczy na miasto Poznań.
Stefan Chociszewski, Ant. Marweg,
prezes, sekretarz.
M. Powidzki, kasjer.
J. Drwęski, St. Dobrowolski, A. Teski.

W imię prawdy.

Przedstawiono nam deklarację, podpisaną przez wszystkich księgarzy poznańskich, w której ciż oświadczają solennie, iż pana Franciszka Poleskiego znają od dziesiątków lat jako człowieka nieposzlakowanego honoru i uczciwości, więc kalumnie, dotyczące pobytu tegoż p. Poleskiego w Poznaniu a rozgłaszane w Warszawie pod przysięgą przez dyrektora znanej instytucji artystycznej, uważać należy jako świadomie popełniany fałsz i zwrócić takowe przeciwko nieuczciwemu oszczercy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. (Zniesienie majoratów.) Wolnomyślna „Breslauer Ztg.“ oświadcza, że naturalną konsekwencją ustawy o wywłaszczeniu polaków powinno być zniesienie przestarzałej instytucji majoratów. Po właścicielach ziemskich w okęgach kolonizacyjnych przyjąć winna kolej na właścicieli majoratów wogóle. Należy teraz podjąć ze zdwojoną energią agitację przeciwko majoratom i krzewić ją za pomocą bezustannego przypominania precedensu, wytworzonego przez ustawę o wywłaszczeniu. Używany dotychczas stale argument, że przez zniesienie majoratów wkracza się w sposób niejako rewolucyjny w obowiązujące stosunki posiadania w przyszłości będzie po prostu śmieszny. Izba panów nie jest zaiste ciałem rewolucyjnym, a jeśli ona zgodziła się na daleko radykalniejszy, niewątpliwie gwałtowny środek: na ustawę o wywłaszczeniu — to skromnego kroku, jakim jest wprowadzenie wolnego dziedziczenia i dla właścicieli majoratów, nikt nie będzie mógł nazwać krokiem rewolucyjnym. Tak pisze „Breslauer Ztg.“ W tym duchu przemawiają także inne pisma wolnomyślnie i socjalistyczne. A prasa zachowawcza jest wobec tych argumentów obecnie zupełnie bezsilna, bo skoro raz uznano wywłaszczenie przymusowe ze względów politycznych i społecznych za dopuszczalne, za zgodne z prawem i konstytucją, więc nietylko zniesienie majoratów, ale wogóle każdy zamach na przywileje i nietykalność własności prywatnej musi być uznany za prawny. — W kilku dziennikach wiedeńskich znajdujemy doniesienia korespondentów z Poznania, stwierdzające, że w szerokich kołach Niemców daje się zauważyć rozgoryczenie z powodu uchwalonej ustawy o wywłaszczeniu, wcale nie mniejsze, aniżeli wśród polaków. Niemcy powiadają, że za taką ustawą mogli głosować tylko ci, którzy nie znają Księstwa Poznańskiego i jego stosunków. Stosunki w Księstwie tak się zaostrza, że trzeba liczyć z góry na masową emigrację Niemców. — Dzienniki berlińskie piszą, że po przyjęciu ustawy o wywłaszczeniu minister spraw wewnętrznych oświadczył wobec posłów z centrum, że ta ustawa nie jest jeszcze wszystkim, co jest potrzebne. Może ona tylko wzmocnić dotychczasową akcję kolonizacyjną, ale nie rozstrzyga sytuacji. Dalsze zachowanie się rządu zależeć będzie od zachowania się polaków. — Dzienniki przypuszczają więc, że minister ma na myśli jakąś dalszą ustawę wyjątkową. — Im dalej w las, tem więcej drzew. Teraz już niema nieprawdopodobieństw.

— Paryż. Jak donoszą z Casablanki, bitwa z dnia 29 z. m. miała przebieg krwawy. Walczono od południa do zapadnięcia nocy, przyczem obie strony wykazały zaciętość nadzwyczajną. Ze strony francuskiej 15 ludzi zginęło, 50 zaś odniosło rany.

— Berlin, 6 marca. (Z parlamentu.) Dalszy ciąg obrad nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych rzeszy.

— Berlin, 6 marca. W sejmie pruskim obradowano nad etatem ministerstwa kolei.

Austria. Wiedeń. „Slavische Korrespondenz“ donosi z kół kompetentnych, że na wypadek wniesienia ustawy językowej dla Czech, słowenicy wystąpią z takimi samymi żądaniami, aby równocześnie z uregulowaniem stosunków językowych w Czechach rząd przedłożył podobną ustawę, regulującą stosunki językowe w Styrii.

— Wiedeń. Donoszą tu z Pre zburga, że odbył się tam zjazd socjalistów słowackich, na którym uchwalono, na wypadek, gdyby rząd wniósł pluralny system wyborczy zamiast powszechnego prawa głosowania, rozpocząć strajk powszechny.

Sprawa marokańska. Paryż. Jeneral Lyantey i poseł francuski w Maroku, Regnault, wyjadą do Casablanki co najpóźniej w poniedziałek, dn. 9 bm.

Francja. Paryż, 6 marca. Król angielski Edward bawi w Paryżu i przyjmował u siebie w śniadaniu prezesa ministrów Clémenceau i ministra spraw zagranicznych Pichona.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 7 marca 1908.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Kattolika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“** przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Dla naszych czytelników** przygotowaliśmy miłą niespodziankę. Pragnąc, aby nasi czytelnicy otrzymali za pośrednictwem pisma naszego prawdziwie wartościowe dzieło, ofiarujemy wszystkim naszym abonentom znakomitej naszej autorki Marji Konopnickiej **Wybór pism.** Pisma Marji Konopnickiej zawierają najpiękniejsze prace naszej autorki i są wydane nader ozdobnie z rysunkami niezapomnianego mistrza słowa i pędzla Wyspiańskiego, w przepysznej kolorowej okładce i zawierają stron **336.** — Oprócz pieśni i piosenek, obrazków i t. d. mieszczą się w zbiorze tym powieści: „W dolinie Skawy“, „Dym“, „Milosierdzie gminy“, „W Winiarskim forcie“, „Niemczaki“, „Głupi Franek“. — Za nadesłaniem **tylko 50 fen.** przesyłamy wszystkie te powieści i poezje pod opaską franc. — Upraszamy o jaknajspieszniejsze zgłoszenia, gdyż niewątpliwie pisma Marji Konopnickiej za tę bajecznie niską cenę będą wkrótce wyczerpane. Adresować: Fr. Chociszewski Poznań—Posen. Przesyłka odwrotna.

* **Pan Feldmann** wygłosił wczoraj na sali Bazarowej przed licznie zebraną publicznością swoje poglądy na zasadnicze idee artystyczne młodej Polski. Mówca wyjaśnił, co mamy rozumieć pod wyrażeniem „Młoda Polska“, skąd jej źródła i jakie jej znamienne cechy. — Tem samem dał też pogląd na zasady sztuki uprawianej przez „Młodą Polskę“. Otóż kierunek ten nie nowy, tylko w każdej epoce w różnych formach się pojawiający odrzuca krepujące więzy, formułki i tendencje — a stara się wypowiedzieć szczerze, dać coś w sobie, w duszy przebytego — dać prawdę w formie pięknej, wyzwolonej z ślepego kopjowania natury. Odrzuca nie tendencyjności sprawi, że sztuka ta stoi na podstawach nie lokalnych, ale wszechludzkich, jedynie, że przetapia wszechświatowość w formę polską, umie na niej wycisnąć swe rodzime znamię i przez to tworzy wielką sztukę narodową opartą na podstawach wszechludzkiej cywilizacji. Mówca skreślił przy tej sposobności stanowisko Wyspiańskiego do „Modeli Polski“ i jego wpływ na demokratyzację sztuki, przez wprowadzenie do niej motywów ludowych. Nie znaczy to, że sztuka się przez to sprostaczyła — przeciwnie stoi ona na najszczytniejszych wyżynach ducha, dla najlepszych tylko dostępną, — lecz zyskała przez wcielenie w siebie motywów ludowych na rodzimoci. To są w krótkości myśli przewodnie wyborne wygłoszonego wykładu. O niektórych poglądach p. Feldmanna możnaby podyskutować, na ogół jednak najzupełniej godzi się z nim. Mówcy podziękowano oklaskami.

* **Bank rzeszy** zniżył dyskont na 5½ procent, lombard zaś na 6½ procent.

* **Wykłady Ludowe imienia Adama Mickiewicza.** W niedzielę d. 3 marca wykladać będą na starej sali bazarowej: 1) p. Wacław Załuski: O papierach wartościowych. 2) p. dr. Dyonizy Królkowski: „O rusinach“. Początek o godz.

5. — Wstęp bezpłatny. Ze względu na znaczne koszty uprasza się o datki dobrowolne.

Wydział.

* **Sensacją** dnia jest Żywy dziennik, zapowiedziany na poniedziałek 9 bm. na starej sali bazarowej, którego czysty zysk przeznaczony jest na kasę emerytalną Towarzystwa dziennikarzy. — Biletów po 3, 2 i 1 marce nabywać można w składzie cygar p. M. Drosteo w Bazarze. Pospiech konieczny, ponieważ zapas jest na wyczerpaniu.

* **Ojciec rodziny**, pilny, trzeźwy i niekarany, 36 lat, który utracił po 8 latach miejsce jako woźny przy landszaftie z powodu strajku szkolnego, prosi bardzo o jakieś zatrudnienie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje G. 100 Stanisław Spruciński, Dammstr. nr. 5, Posen.

* **Mężczyzna** 54-letni, mający za sobą wykształcenie gimnazjalne, mówiący 4 językami tj. polskim, litewskim, ruskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. W braku innego przyjmie miejsce jako portier hotelowy, fabryczny, albo w prywatnym jakim zakładzie lub domu, w Poznaniu, lub innem większem mieście. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać pod literą v. P. 100 postlagernd Poznań-Jerzyce (Posen-Jersitz).

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 5-go marca 1908 roku.) Zapowiedzi: Inspektor J. Kowalski z A. Perlitz ur. Gottschalk. Sierżant O. Walter z Wal. Mauck. Urzędnik biurowy Alfr. Glätznier z M. Seddig. — Śluby: Malarz Piotr Przybylski z W. Piotrowską. — Urodziny. Syna: Robotnik Stan. Szymlet. Malarz P. Hylla. Szewc M. Perczyński. Malarz Piotr Przybylski. Kelner Wład. Walczak. Szyper Franc. Grześkowiak. Zapalacz latarni E. Kriebel. — Córkę: Ranżujący P. Fleischer. Malarz Stan. Grzyb. Stolarz Nikodem Hildebrandt. Robotnik Franc. Bętkowski. Niezameżna J. — Umarli: Zameżna Sz. Schulz ur. Bloch 54 lata. Wdowa Karolina Denker ur. Ohmstede 76 lat. Kowal Piotr Masłowski 66 lat. Właściciel kamienicy W. Scholz 58 lat. Zameżna Wikł. Balcerowska ur. Binder 39 lat. Woźnica Stan. Leszyński 32 lat. Irena Bocian 1 r. 7 mies. Maks. Urbaniak 1 rok 4 mies. 21 dni. Ewa Bętkowska 1 godz. P. Stolpe 13 dni.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 6-go marca 1908 r.) Zapowiedzi: Cieśla R. Menzel z Agn. Krugiolką. — Śluby: Robotnik Fr. Zimmer z W. Riedel. — Urodziny: Syna: Budowniczy rejencyjny B. Steffen. Policjant Jan Kluck. Rzeźnik Andr. Rattaj. Kupiec Józ. Grzesiński. Krawiec Jan Krajewski. Cieśla H. Reinhold. Handlarz węgli Mich. Marciniak. Niezameżna K. — Umarli: Wdowa K. Kokot urodz. Pelczyńska 60 lat. M. Grzegorzewska 32 lata. A. Jaśkowiak 8 mies. 23 dni.

* **Poznań.** Fabryka mebli pod firmą O. Dümke w Poznaniu otrzymała dostawę mebli na około 100 pokoi dla tutejszego pałacu cesarskiego. Bardzo mało poznańskich przemysłowców zostało uwzględnionych w dostawach i wykonywaniu prac przy pałacu. No, a my polacy wogóle w rachubę nie wchodzimy, chyba jako robotnicy i mularze. — (Ślusarz Jordan kupił kołowate na odpłatę, wpłacił zadatek 10 marek, a sprzedał koło natychmiast dalej za 32 marki. Sąd skazał go za tę manipulację na tydzień więzienia.) — (Wczoraj w nocy o godz. pół do 2 powstał pożar we fabryce machin Kuhla za Bramą Berlińską, który zniszczył część drewnianego dachu. Straż pożarna wkrótce ogień ugasiła.) — (Wielką kradzież popełniono przy ulicy Podgórnej nr. 6. Skradziono wielką ilość garderoby i bielizny damskiej i dziecięcej, pościeli, obuwia i dwa kosze do podróży.) — (Skutki dzisiejszego systemu szkolnego. 11-letni uczeń szkolny M. Szcz. mieszkający na Zagórze nr. 2 wydarł pewnej pani idącej ulicą Naumanna, ręczną torebkę i czmychnął; przychwycono go jednakowoż i zanotowano do kary.)

* **Z teatru.** Dziś w sobotę dnia 7 bm.: „Ogniwa.“ Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Antkowe wesele“ i „Wigilia św. Jędrzeja.“ ceny do połowy niższe. — Tego dnia wieczorem: „Hula! dusza.“ Ceny zwyczajne.

* **Na przedstawienie** amatorskie, mające się odbyć dnia 14-go marca punktualnie o godzinie 8 wieczorem na wielkiej sali Lamberta na fundusz żelazny stacji sanitarnych, proszą o jak najliczniejsze przybycie szanownych gości tak z miasta jak i z okolicy. Ks. Marja Czartoryska.

Helena Cichowiczowa, hr. Fel. Mielżyńska. * **Michał Tarasiewicz**, przybędzie do Poznania, by uświetnić występem swoim wieczór, który urządzają na cel dobroczynny pp. hr. Marja Mycielska, Paulina Cegielska, Helena Cichowiczowa, Józef Kościelski, dr. Grabowski, Walery Lebiński, mec. Żurowski, dnia 13 marca w Bazarze.

† **Umarł** jeden z najstarszych i najzasłużniejszych obywateli W. Ks. Poznańskiego hr. Łącki z Posadowa.

* **Zasadniczy wyrok** w sprawie godel polskich. Przed najwyższym sądem administracyjnym w Berlinie toczyła się w tych dniach sprawa mistrza szewskiego p. Domagalskiego w Wolsztynie o umieszczenie na godle nazwy ulicy w języku polskim. Pan Domagalski obok swego imienia i nazwiska kazał — w interesie polskiej klienteli — umieścić na godle nazwę ulicy, na której mieszkał, w języku polskim. Policja wolsztynska usiłowała go skłonić do dobrowolnego usunięcia polskiej nazwy ulicy, a gdy to nie pomogło, wachmistrz policyjny samowolnie nazwę inkryminowaną z godła usunął. Na zażalenie do landrata, uznano, że policja postąpiła sobie formalnie nieprawidłowo, jednakże miała do tego prawo, ponieważ umieszczenie na godle nazwy ulicy w formie innej, niż urzędowej, „sprzeciwia się porządkowi publicznemu”. Dalsze zażalenie do prezesa rejencji pozostało również bez skutku. Wobec tego p. Domagalski wniósł skargę do najwyższego sądu administracyjnego. Skargę tę jednak sąd administracyjny odrzucił. W motywach powiedziano, że prawo oznaczania ulic i domów nazwami i ulicami przystoi tylko policji, że nazwy te nadaje się w interesie porządku publicznego i że umieszczanie nazw odbiegających od brzmienia urzędowego, sprzeciwia się porządkowi publicznemu. (!) Nie chodzi w tym wypadku o język, lecz o inne brzmienie niż urzędowe.

* **Kto chciałby kupić dom** w Kórniku przy rynku z pięknym ogrodem, temu zwracamy uwagę na dzisiejszy anon.

* **Rozwiązanie** gminy wiejskiej. Gmina Biezdrowo w pow. szamotulskim zostanie rozwiązana, na co przez najwyższy ukaz zezwolono.

* **Gospodarka niemiecka.** Ukończył się proces o oszustwo, który toczył się w Berlinie przez cały tydzień, przeciwko dyrektorowi i współpracownikom „Preussische Kreditbank”. Dyrektor banku Jaeger za namową do krzywoprzysięstwa, pomoc w oszustwie i trzykrotne fałszowanie dokumentów, skazany został na 3 i pół roku domu karnego, z odliczeniem 3 miesięcy przebytych w więzieniu śledczym. Agent Maxweat za sprzeniewierzenie w dwóch wypadkach skazany został na 1 i pół roku więzienia, z odliczeniem 6 miesięcy w śledztwie. Kupiec Steinbock za namową do krzywoprzysięstwa skazany został na 1 i pół roku domu karnego, z odliczeniem jednego miesiąca. — Kupiec Maks Herz został uwolnionym.

* **Troskliwość** pruskiej policji nieraz przybiera rozczulające rozmiary. Świeży dowód tego mamy z Jaksie, gdzie to w zeszłą niedzielę miało się odbyć zebranie w lokalu pana Maki, celem założenia polskiego Tow. śpiewu. — Z radością oczekiwano dnia tego, lecz radość ta w krótkim czasie rozwiązana została.

* **Samowyluszczenie.** Urodzony w Sadzawce pod Laurahutą na Śląsku Jan Jakób Jadwiszczak wywłaszczył się ze swego nazwiska polskiego i przybrał „kulturniejsze” Heger.

* **Junikowo.** Dotychczasowego sołtysa pana Ludwika Nowaka obrano na dalsze sześć lat. Pan Nowak piastuje ten urząd od dnia 19 października 1860 r., a więc już 48 lat.

* **Kościół.** U leśniczego w Racotach zauważono, że pies się wściekł, ukąsiwszy poprzednio skotarla, którego odesłano natychmiast do zakładu do Wrocławia.

* **Gulez,** dnia 5 marca 1908. Co do korespondencji z Guleza z dnia 4 marca w numerze 53 donoszę szanownej redakcji „Wielkopolanina”, że opiera się takowa na kłamstwie, albowiem Niemcy nie urządzili żadnej libacji we formie (Volksunterhaltungsabend) z powodu radości o przyjęciu ustawy wywłaszczeniowej, podobna libacja odbyła już się przed dwoma laty w szkole katolickiej, gdzie o ustawie wcale mowy nie było, tak wtenczas jak teraz urządził ją nauczyciel katolik, który napewno ustawy na myśli nie miał, były bowiem obrazy przedstawiające życie mieszkańców Norwegii. Korespondent donosi, że o zgrozo nie brakło tam też w polskiej karczmie polskich rodzin, gdzie prócz dzieci szkolnych z rodziców za ledwie dwadzieścia osób się znajdowało i to dla dozoru nad dziećmi małoletnimi. Korespondent albo ze zazdrości, że zebranie nie

odbyło się w jego karczmie, albo też ażeby rozrzucać złą opinią doniósł fałszywie. Zatem niech korespondent na przyszły raz namyśli się, aby prawdę pisał.

* **Szkaradow.** (Ślub). We wtorek, d. 25 lutego rb. pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafialnym w Zaniemyślu pomiędzy panem Józefem Kyclerem, kupcem ze Szkaradowa a panną Konstancją Owsianką z Matuszewa. Dwaj księża, którzy w obchodzie weselnym brali udział, życzyli nowożeńcom najlepszego powodzenia. Gości weselnych podejmowali rodzice młodej panny ze staropolską gościnnością, telegramów nadeszło bardzo dużo. Szczęść Boże młodej parze! Jeden z gości.

* **Jarocin.** W wyszogotowskich kamieniołomach zerwały się w sobotę ogromne masy ziemi i przysypały dziewięć robotników, z których dwóch wydobyto już jako trupów.

* **Rogowo.** Z powodu nagłego tajenia lodów i śniegu przybrały wody okolicznych wielkich jezior i wylały się na przyległe łąki i pola.

* **Gniezno.** Wychowawiec Gmerek z zakładu przymusowego wychowania w Szubinie wraz z swoim kolegą Piechowskim drapnęli z zakładu i waleśali się w okolicy Klecka, utrzymując się z żebraniń. Policja przychwyciła ich i wsadziła do więzienia w Gnieźnie. W nocy Gm. za pomocą dużego gwoźdźca złuźnił okno więzienne i wyjął je, poczem oboje uciekli, zabrawszy ze sobą deiry od spania, które następnie sprzedali. — Izba karna skazała Gm. na 6 miesięcy, a P. na 6 tygodni więzienia.

* **Żnin.** Właścicielowi A. Maloszewi ze Szelejewa uprowadzono konia (kobyłę). Za podanie złodzieja wyznaczoną jest nagroda.

* **Pila.** Dawniejszemu właścicielowi dorózek G. zabito w stajni konia, zadawszy mu 6 ran nożem. Gdy właściciel rano wszedł do stajni, ujrzał konia bez życia. Prawdopodobnie zachodzi tu akt zemsty.

* **Uwięzioną** przez własnego męża. Z Rzymu donoszą do „Berl. Morgenpost” co następuje: Na podwórzu domu w Bari znaleźli mieszkańcy karteczkę z następującym napisem krwią skreślonym: „Od dwóch lat trzyma mnie mój mąż na uwięzi. Pomocy. Mieszkańcy oddali kartkę policji, która niezwłocznie przeszkubiła pomieszkani jakiegoś Deliso, sekretarza przy wyższej szkole technicznej w Bari. Znalaziono żonę jego w opłakanym położeniu. Opowiadała ona, że od dwóch lat trzyma ją mąż uwięzioną, a codziennie pod groźbą śmierci próbował ją nakłonić do napisania listu, w którym miała wyrazić chęć popełnienia samobójstwa. Małżonek chciał to wymusić, aby niejako mieć usprawiedliwiony powód do trzymania jej pod dozorem uwięzioną. Deliso, którego wsadzono pod klucz, zeznał, że żona jego popełniła jakieś przestępstwo i jedynie dla tego ją zamknął, aby przeszkodzić jej w popełnieniu przestępstwa po raz drugi.

* **Hamborn.** W sprawie rogatywek, maciejówek, sokolików, orzelków i białoczerwonych krawatek itp. zostali druhowie, którzy nosili wymienione rzeczy w dniu złotu sokolskiego do Winterswyk, przez sąd ławniczy w Oberhausen uwolnieni. Lecz prokurator założył apelację przeciwko wyrokom uwalniającym. Trzecia izba karna sądu ziemianńskiego w Duisburgu również uwolniła owych druhów od winy i kary, gdyż udowodniono, że powyższe rzeczy nie wywołały zakłócenia spokoju publicznego. Koszta nałożono kasie państwowej.

* **Dyrekcja zakładów** telefonicznych w Belgji zajmuje się nowym wynalazkiem w dziedzinie telefonów. Niebawem ma się ukazać nowy rodzaj telefonów, za pomocą których będzie można wszystkich abonentów na telefony równocześnie połączyć ze sobą. Maluczko, a doczekamy się, że siedząc w domu za piecem przy telefonie będziemy mogli brać udział w zebraniach, przysłuchiwać się obradom i poprosić przewodniczącego zebrania o głos.

* **Igrzyska cyrkowe z bykami** na sposób hiszpański zamierza podobno urządzić w Moskwie pewne akcyjne Stowarzyszenie, na co już miało otrzymać pozwolenie rządowe. Podobne igrzyska chcą następnie także w Petersburgu, Rydze i Warszawie urządzić.

* **Kowal dentysta.** W pewnej wiosce pod Wystruciem w Prusach Wschodnich przybył do miejscowego kowala, który zażywa w okolicy sławy jako dentysta, wieśniak

z prośbą, by mu wyrwał chory ząb. Chcąc zadość uczynić jego prośbie, kowal mu kował owiażać ząb sznurkiem, który przymocował do kowadła. Następnie rozpał kawał żelaza i począł z nim zbliżać się do wystraszonego wieśniaka. Kiedy kowal był już blisko niego, opanował biednego wieśniaka taki strach, że zapomniawszy, iż jest przywiązanym, podskoczył w górę i wypadł z kuźni jak szalony, lecz już bez zęba.

* **Kalendarz.** Niedziela, d. 8 marca rb. Jana Bożego. Wschód słońca o godz. 6 min. 34, zachód o godz. 5, min. 49.

Poniedziałek, dnia 9 bm. Franciszki wd.

Wiadomości literackie.

* **„Kupca”** wychodzącego w Poznaniu 1 i 16 każdego miesiąca, numeru 5 treść jest następująca: Zaproszenie do przedpłaty. Z powodu walnego zebrania Związku kupieckiego. Związek Kupiecki na rzeszę niemiecką. Szanowni Panowie Kupey i Przemysłowcy. Odezwa. Korespondencja z Gniezna. Pogadanka Korporacji kupców chrześcijańskich w Poznaniu. Korespondencja z Grodziska. Bankructwa firm polskich. Przemysł rodzimy w ilustracjach (Stanisł. Mańczak). Ważne wiadomości ze świata handlowego. Kronika przemysłowa. Konjunktury. — „Kupca” polecamy gorąco naszym kupcom — abonować można na każdej poczcie za 1 markę kwartalnie.

Ruch w Towarzystwach.

* **Walne zebranie** Tow. społeczno-hygienicznego odbędzie się w środę, dnia 11 marca br. w Domu Katolickim o godzinie 8 i pół. Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa. 2) Sprawozdanie z bezpłatnej lecznicy Towarzystwa. 3) Sprawozdanie skarbnika i udzielenie dezyj. 4) Wykład radcy dr. Fr. Chlapowskiego na temat: „O potrzebie walki z pornografią i złemi książkami.” 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wolne głosy.

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Zwyczajne zebranie** Kółka Śpiewu Kat. Tow. Rzemieślników polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca rb. o godz. 2 po poł. na sali Dominikańskiej.

Zarząd.

* **Koncert** „Lutni” nie odbędzie się jak było zapowiedzianem dnia 15 marca, tylko dopiero dnia 22 marca i to ze względu na przedstawienia i koncerty amatorskie, jakie się jeszcze odbywać mają na cele społeczne i dobroczynne. Program koncertu i odczytu pana prof. Stanisława Bursy uległ zmianie tylko o tyle, że we wieczorze tym weźmie udział jeden z najmłodszych kompozytorów doby obecnej pan Walek Walewski, obecny dyrygent krakowskiego chóru akademickiego.

Zarząd.

* **Baczność!** Wielkie zebranie krawców poznańskich odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca rb. po południu o godz. 5 i pół na sali Domu Katolickiego. Ponieważ chodzi tutaj o dobro wszystkich bez wyjątku, dla tego upraszamy o jak najliczniejszy udział.

Polski Związek Zawodowy w Poznaniu.

* **Zwyczajne zebranie** Towarzystwa Młodz. polsko-katolickiej na Wildzie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. punktualnie o godz. 6 po południu, w lokalu pana Szymańskiego przy ul. Strumykowej 37.

Zarząd.

* **Zwyczajne zebranie** Towarzystwa polsko-katolickich Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 2 i pół w domu św. Józefa. Na porządku obrad wykład.

Zarząd.

* **Wyzwolenie.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. wpół do 8 wieczorem na sali Dominikańskiej. Na porządku obrad wykład p. dr. Gantkowskiego i t. d.

Zarząd.

* **Zebranie** Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, d. 9 bm. wiecz. o g. 9 na sali w Domu Katolickim, św. Marcin 69. Na porządku obrad odczyt „O trustach” wygłosi p. Kryg.

Zarząd.

* **Zwyczajne zebranie** filji szewców polskiego Związku zawodowego w Poznaniu, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o go-

dzinie 6 w lokalu p. Dartacha, ul. Jezuitcka nr. 11. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zarząd.

* **Winiary.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Winiarach odbędzie się we wtorek dnia 10 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu posiedzeń. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

Od Redakcji.

* **Panu J. T.** w Wieleniu donosimy, iż Wielkopolanin wychodzi w sobotę o tej samej godzinie jak i w inne dni tygodnia. Powinieneś Pan zatem już w niedzielę rano mieć Wielkopolanina w ręku. Chyba, że poczta tamtejsza w niedzielę gazet nie rozsyła i zatrzymuje je do poniedziałku.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 6 marca 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:		
	towar piękny	średni	pośled.
Pszemica	21,80	20,90	20,10
Żyto	19,00	18,00	17,10
Jęczmień	15,80	14,80	13,80
Owies	15,—	14,30	13,90

Poznański targ na bydło z dnia 6-go marca rb. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub sprzedano:

72 sztuk	bydła rogatego
163 „	cieląt
13 „	owiec
6 „	kóz
286 „	tlustych świń
99 „	chudych „
370 „	prosiąt

Razem 1009 sztuk zwierząt.
Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:
Rogaczka: Woleczaki i jałowice I kl. 40,00 mk., II kl. 33—36 mk., III kl. 26—29 mk., Buhaje I kl. 41—43 m., II kl. 33—36 m., III kl. 26—29 m. Krowy I kl. 33—34 m., II kl. 26—28 mk., III kl. 21—24 mk.
Krowy dojne: I kl. 000—000 mrk., II, kl. 270—330 mk., III kl. 160—210 mk.
Cielęta: I kl. 48—50 m., II kl. 40—44 m., III kl. 30—35 mk.
Nierogaczka: I kl. 41—42 m. (niektóre wyżej), II kl. 39—40 marek, III kl. 36—38 marek, IV kl. (maciory) 35—39 marek.
Świnie średnie (warchlaki): 27—45 marek za sztukę.
Prosięta za parę 15—27 marek.
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, 6 marca rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:	Cena		
	naj-wyższa	naj-niższa	przecięt.
Śloma snopkowa za 100 kg.	5,—	4,50	4,75
Siano „	8,—	7,—	7,50
Groch na paszę „	—	—	—
Ziemniaki „	4,—	3,50	3,75
Wołowina (od łopatki za 2 kg.	1,50	1,30	1,20
(od brzucha „	1,40	1,20	1,30
Wieprzowina „	1,50	1,30	1,50
Cielęcina „	1,60	1,30	1,40
Skopowina „	1,60	1,40	1,50
Ślonina „	1,60	—	1,60
Masło „	3,—	2,40	2,70
Lój wołowy „	1,10	90	1,—
Jaja za kopę	3,40	3,20	3,30

Wrocław, dnia 5-go marca 1908 r.
dobry tow. średni tow. pośl. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn.
cena cena cena cena cena cena
mr. mr. mr. mr. mr. mr.
Pszemica biała 21,90 21,30 21,20 2,30 20,20 18,80
„ żółta 21,80 21,20 21,10 20,20 20,10 18,70
Żyto „ 19,70 19,10 19,00 18,60 18,50 17,60
Jęczmień „ 16,— 15,30 15,70 15,40 15,30 15,—
„ dla brow. 17,50 17,— 16,90 16,— — —
Owies „ 15,60 15,20 15,— 14,50 14,40 13,60
Groch Wikt. 24,— 23,— 22,— 21,— 20,— 19,—
Groch mały 20,50 20,— 18,80 17,80 17,— 16,50

Fabryka papierosów i tureck. tytuł

„WULKAN”

L. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuły, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia

Mod. pomocnika
która dłuższy czas pracowała w handlu kolonialnym, lub też w wyszynku, może się od 1-go kwietnia zgłosić jako sprzedawca, również uczenie przyjęcie pod bardzo korzystnymi warunkami i pensją. 1291
B. Suchniński, Bnk.
Mod. pomocnika
do składu kolonialnego i cygar poszukuje od 1-go kwietnia 1908.
L. KUBACKI,
Poznań, ul. Kwiatowa 4.

Mydła Zwierzyńskiego są najlepsze i w użyciu najtańsze!

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuitcka 5 poleca meble i całkowite wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.
Tischner Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telef. 207.

W czwartek wieczorem o godzinie 10 i pół zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza i jedyna córka s. p.

Marya Grzegorzewska
w 33 roku życia. Pogrzeb odbędzie się ze zakładu św. Józefa w przyszłą niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu, o czym donoszą krewnym i znajomym ciężkim smutkiem nawiedzeni rodzice

Józef i Józefa Grzegorzewscy, Wilda.

W czwartek, dnia 5 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy brat s. p.

Piotr Masłowski
weteran z roku 1863
przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 3 z lazaretu miejskiego, o czym donoszą krewnym i znajomym ciężko strapieni

siostry.

Na żałobę
Kapelusze, Suknie, Bluzki,
Materie czarne, Kropy
poleca w wielkim wyborze i tanich cenach
K. Ignatowicz,
Poznań, Stary Rynek 67/69.
Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonują w 24 godzinach. 5940

Z powodu zwinięcia interesu
Wielka wyprzedaż
z czasowem uzupełnieniem.

Następujące partje mają być od dziś dnia począwszy po prawdziwie bajecznych cenach najszybciej wyprzedane:

Fartuchy gospodarskie z szelkami i bez, reform fartuchy czarne i kolorowe, **halki** w wszystkich możliwych gatunkach i kolorach, **spódniczki** białe i kolorowe, **małty** damskie w rozmaitych gatunkach, **trykotaże** dla panów, pań i dzieci, około **2000 par** — **pończochy** damskie i dziecięce, **skarpetki** męskie około **150 par**, nadzwyczaj dobre skarpetki dziecięce, około **500 par** **rekawiczek** damskich, męskich i dla dzieci. — Gorsety, podstanieczki, szelki, krawaty męskie, krawaty damskie, żaboty, kokardy, ochraniacze gorsetów, chusteczki na głowę, chustki na szyję, kołnierzyki męskie, półkoszulki.

Wielka ilość chustek do nosa, **grzebienie** do czesania, grzebienie do włosów, **albumy** do poezji, **koszule** damskie, **obrusy**, **koszule** sportowe, **kamizelki** do polowania, **żakiety** do łowienia, **serwetki** tiulowe, białe i kremowe, **koszule** barchanowe dla kobiet i malarzy, **fartuszk** dziecięce białe, czarne i kolorowe.

Paski damskie wspaniałe nowości, **bluski** damskie w olbrzymim wyborze tylko świeże nowości!! — **spódnice** kostiumowe tylko najnowsze fasony.

!! Matynki nadzwyczaj tanio !!
Wszystkie artykuły, bez względu na dotychczasową wartość kupna, sprzedawane się będą po każdej możliwej cenie 1301

prawie całkiem nowomodne i rzetelne towary!

S. Tausk, ul. Wrocławska 38 pt.

A. DENIZOT
właściciel szkółek poleca **Lubań — Poznań**
wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe, róże, konifery, wysadki truskawkowe i szparagowe, wysadki na żywopłoty, drzewa płaczące i konifery na groby itd. itd.
Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.
Adres na listy: **Denizot-Lubań** (Kr. Posen). 1311

Inteligentna
Paniienka
która dłuższy czas praktykowała
poszukuje miejsca za kasyerkę
od 1. kwietnia lub później. Zgł.
do eksped. Wielkop. pod nr. 1206.

Gościniec
połączony ze składem kolonialnym we wielkiej wsi dominialnej przy szosie, 8 mg. pszennej roli, od miasta 10 km, obrotu roczn. 40,000 mk., jest od nie rodaka do nabycia, wieś zupełnie polska. Cena kupna 52000 mk., wpłaty 8—10,000 mk., reszta hipoteka stała i własność na dłuższe lata.
Zgłoszenia **Sowiński**,
Ostrowo i. P. Bahnhofstr. 26.
Poszukuje się celem dzierżawy dobrze prosperującej 1290

restauracyi
na prowincyi. Oferty pod l. B. B. 21 Postlagernd Krotoszyn.


Lyra kołowa
uznane jako najlepszy koła niedoścignione w gatunku i dekorac.
Kompletne 500 do najelez gumy od 50M. ganciej. **Intusowy model.**
Gwar. 5 letn. podług katal. Żadaj Pan bezpłat. przesyłki mego najnow. bogato ilustr. **wspianego katalogu** z korzystnem cennikiem dla czytelników pisma naszego o kołowach **Lyra**, o artykułach za potrzeb. dla kołowców, **maszyn do szycia**, maszyn do prania i wydzim. wózków dziecięcych, zegarków, broni, instrument. muzycz. tow. stalowych, skórzaných i luksusowych. — Poszukuje się sprzedając z drugiej ręki.
Richard Ladewig Prenzlau
Postfach 191

Kupuje
platy konfekecyjn.
oraz białe, nowe odcinki, stare **żelazo i metal** po najwyższych dziennych cenach.
Hellwig, 1271
ul. Gołębia 6 naprz. kościoła farm.

Skład rzeźniczy
warsztat i pomieszk. od 1-go kwietnia tanio do wynajęcia.
Poznań-Jeżyce, ul. Polna 11.
Gospodarz I ptr. 1292

Gospodarstwo
przeszło 100 mórg dobrej ziemi od 3—6 klasy, do tego gospodarstwa należą 3 posiadłości, 2 mile od Poznania, z żywym i martw. inwentarzem. Cena kupna podł. ugody, wpłaty 10,000 mk., bardzo tanio do sprzedania. Spieszne zgłosz. przyjm. **Fr. Losiak**,
Poznań, Wielkie Garbary 36.

Interes wiktualno-kolonialny
jest od 1. 4. 08 do wydzierżaw. **W. Szymkowiak**, Główna, per Poznań, ul. Młyńska 7.

Tylko zakup z pierwszej ręki
przynosi oszczędności w Pańskich wydatkach, ponieważ Pan sam może przeto osiągnąć zysk pośredniczącego kupca.

Niechaj Pan sam sprawdzi niniejsze korzystne polecenie!

Za 195 materya na 1 eleg. pikową kamizelkę, deseń 342.	Za 918 1,2 mtr. na eleganckie letnie spodnie, deseń 365.
Za 280 4,2 mtr. na spodnie z bawełn. kamgaru, deseń 359.	Za 1148 3,0 mtr. na ubranie z dobr. szewiotu do podróży, deseń 35 i 36.
Za 294 2,4 mtr. na spodnie aksamitne, deseń 385, trwale spodnie do jazdy konnej i pracy.	Za 1900 3,2 mtr. na surdutowe ubranie z czarnego kamgaru, deseń 344.
Za 392 3,0 mtr. na ubranie z mocnego nicianego Bukskinu, deseń 64 i 67.	Za 878 2,5 mtr. na ubranie dla konfirm. „Lusatia“ z czarnego kamgaru, deseń 315, własny wyrób.
Za 594 3,0 mtr. na ubranie z górskiego lodenu, deseń 17 i 10.	Za 1013 3,0 mtr. na praktyczne ubranie letnie, niciany gatunek, deseń 60.
Za 594 3,0 mtr. na ubranie z granatow. szewiotu „Silesia“, własny wyrób, deseń 312.	Za 1070 3,0 mtr. na eleganckie ubranie tenisowe, białe w delik. paski, deseń 425.
Za 690 mtr. 1,8 na letni paletot z eleg. Covercoat, deseń 295 i 297.	

Niepodobające się towar zamieniamy lub pieniądże z powrotem.
Zarządzaj Pan kolekcją wzorów bez kosztów i przymusu kupna. **Porto na odesł. wzorów załącz.**
Na życzenie **wykonanie na miarę** pod gwarancją za beznagannę leżenie, najstaranniejsze po bezkonkurencyjnych tanich cenach. 828

Boesig & Co. Zgorzelice na Śląsku, (Görlitz Schl.)
Wyselka i wyrób sukna.

Posiadłość
narożna w Głogowie przy tumie, w której od więcej jak 30 lat prowadzi się interes furmanek, jest z powodu wypadku śmierci natychmiast tanio do sprzedania, także nadaje się do każ. innego interesu. Wielkość 350 kw., cena 12500 mk. Reflekt. polak 500 mk. taniej. Oferty uprasza się przesać do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 1293.

Interes wiktualny zmagla
jest z powodu innego przedsięwzięcia zaraz lub od 1. 4. 08 do sprzedania za 650 mk. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr. 1296.

Gościniec
z kuznią jest od 1. 4. 08 do wydzierżawienia w 1270 **Dom. Sepnie II** per Porthof. Zostaną uwzględnieni kandydaci li tylko z dobrymi poleceniami.

Pracownia damska
ze stałą klientelą, od 10 lat w najlepszym biegu, z zapewnieniem utrzymaniem, z powodu zmiany stosunków familijn. właścicielki do objęcia. Oferty piśmienne do eksped. Wielkop. pod nr. 1299.

DOM
w najlepszej części rynku, z podwórzem i pięknym do jeziora sięgającym ogrodem. Warunki bardzo korzystne. Oferty przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 1304.

Dom. Bolechowo,
Rew. Bolechowo. 1306
Sprzedane będą przez
licytacya publ.
kupki dragów
zdalnych do ogrodzenia w
czwartek, dnia 12. b. m.
o godz. 2 po połud.

Gościniec dom. do dzierz.
Gościniec do kupna, oraz kilka dobrych **restauracyi** tanio do odkupienia. Zgłoszenia proszę osobiste. 1303
A. Balcerek,
Posen W. 3. St. Lazarus.
Prinzenstr. 2 I p.
Przystanek kolei elektr. Alleestr.

Szadmistrze drenarscy
mogą otrzymać całoroczne zatrudnienie przy pracach drenarskich i łakowych. Zgłoszenia przyjmuje **Warszawska Spółka Melioracyjna** w Warszawie, ulica Jerozolimska 25 z podaniem warunków i odpisu świadectw z dotychczasowego zajęcia.

Piegi wedle oświadczeń lekarskich **leczy najpewniej**
Obermayer'a mydło Herba
do nab. w wszystk. apt. i drog. kaw. 50 f. i 1 mk.

Potrzebni: **Rządca** żon. na 1000—1200 mk. i dep. na osobny folwark do samodzieln. zarządu. **Rządca** kaw. doświadczony na osobny majątek. **Pisarz gosp.** kaw. na 500 mk. **Ogrodnik** żon. na 300 mk. i dep. **Kucharz** młody kaw. **Gospodyni** samodz. na wieś. **Gospodyni** samodz. do miasta. **Panna służąca** do hrab. **Osoba** starsza do dozoru dzieci w hrab. domu na 300 mk. 1300
Pośred. posad „Stellenvermittler“ **Franciszek Niedzielski**,
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.
Potrzebna także **służąca** do wszelkiej pracy do samotnego pana w Poznaniu.

Gimnazyastów
przyjmie na stancyę, zapewniam troskl. opiekę. **B. Kamińska** ulica Kopernika 4-a II p.
Szukam miejsca z **ludźmi** 1289
do robót polnych
u państw polskich dziedziców, albo w majątnościach polskich. **Gronowski**, przedsiębiorca, Kritzow bei Rabensteinfeld.

Młodszy
pomocnik
do wyszynku w destylacji z dobr. referencyami jest potrzebny zaraz 1307
St. Budnikowski,
Oborniki — Obornik.
Poszukuje zaraz i później: **Gospodynie** z gotow., **kucharki**, **pokojujowe**, **panny** do dzieci, **kowala** na wieś. **Barbara Jakś**, 1298
Stellenvermittlerin
Bückerstr. 23. Posen.

Krawcowe
na spodnie z materiału i cajtowe znajdują stale zatrudnienie u **Br. Jacobstamm**, ul. Szeroka 6.

Polier ciesielski i polier mularski
znajdą stale zajęcia. 1297
K. MROCKIEWICZ,
Stęszewo. Telefon 11.

Potrzebni od kwietnia. **Włodarz** ż. **Rządca** g. żon. na 1000 mk. i dep., **3 ogrodników** kaw. po 90 t. **Służący** żon. i kaw., **Ogrodnik** ż. **Kowal-maszyn.** na 80 tal., dep. i tant. **Urzednik** g. k. na 600 mk. **Stelmach** ż. z zacięz. 60 t. i dep. **2 gospodynie** po 80 t. **Kucharz**, **Panna służ.**
Pośrednik posad i dóbr.
Adr. **Władysław Karwat**,
Posen, Bäckstr. 4. Telf. 2560.
Potrzebuje dla siebie **służącej** od 1. 4. 08. Państwa dwoje może być taka w pierwsze miejsce z małego miasta. 1302

Potrzebne **dziewczę**
do dwójga dzieci 4 i 2-letniego od 1 kwietnia. Gdzie? wskaże eksped. Wielkop. pod nr. 1305.

Uczennica
potrzebna do składu tow. krótk. i jedna do składu łokc. dwie do stroju, zaraz. Zgłoszenia przyjm. **St. Stajewska**, Srem.
Ucznia chcąc. się dokładnie wyuczyć fryzjerstwa przyjmie zaraz lub od 1. kwietnia 08 **M. Konkol**, Stary Rynek 100.
Kotyska elegancka i 2 **palta** są do sprzedania. Ulica Posadowskiego 4 ptr. na prawo.

„To nie jest prawda!“

może Szan. Pani każdemu kupcowi spokojnie w oczy powiedzieć, jeśli dowodzi, że jakakolwiek inna kawa słodowa jest tak samo dobrą jak prawdziwa „Kathreinera“. Ponieważ Kathreiner kawa słodowa jest warunkowo najlepszą i najsmaczniejszą kawą słodową, której żadna inna co do wartości spożywczej nie dorówna. Nie jest ona żadnym surogatem, tylko samodzielnym środkiem spożywczym, posiada korzenny smak kawy ziarnkowej, bez zawartości jej szkodliwej kofeiny i jest od prawie 18 lat świetnie zaprowadzona. Miliony ludzi pije ją codziennie. Takowa jest najzdrowszym, najlepszym i najtańszym napojem familijnym na śniadanie. Kathreiner kawa słodowa jest tylko prawdziwą w zamkniętej paczce, w znanem opakowaniu, z wizerunkiem i nazwiskiem księdza Kneippa jako znaczek ochronny oraz firmą fabryk Kathreiner kawy słodowej. 1128

„Das ist nicht wahr!“

können Sie jedem Verkäufer ruhig ins Gesicht sagen, der behauptet, dass irgend ein anderer Malzkaffee eben-sogut sei, wie der echte „Kathreiner“. Denn Kathreiners Malzkaffee ist unbedingt der beste und wohl-schmeckendste Malzkaffee, dem kein anderer an Ge-nusswert gleichkommt. Er ist kein Surrogat, sondern ein selbständiges Genussmittel, besitzt den würzigen Wohlgeschmack des Bohnenkaffees, ohne dessen schädlichen Koffeingehalt, und hat sich seit nahezu 18 Jahren glänzend bewährt. Milionen Men-schen trinken ihn täglich; er ist das bekümmlichste, beste und billigste Frühstück- und Familiengetränk. Kathreiners Malzkaffee ist nur echt im geschlossenen Paket in der bekannten Ausstattung mit Bild und Namem des Pfarrers Kneipp als Schutzmarke und der Firma Kathreiners Malzkaffee-Fabriken.